

Sławomira Kotas-Turoboyska

Uniwersytet Stefana Kardynała Wyszyńskiego

ORCID: 0000-0002-6192-3955

WPŁYW NOWELIZACJI ELEKTRONICZNEGO POSTĘPOWANIA UPOMINAWCZEGO NA MOŻLIWOŚĆ REALIZACJI CELÓW TEGO POSTĘPOWANIA

Geneza elektronicznego postępowania upominawczego

Elektroniczne postępowanie upominawcze (dalej: EPU) zostało wprowadzone do k.p.c. na mocy ustawy z 9 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 26, poz. 156). Zgodnie z założeniami twórców EPU miało uzupełniać ówczesnie obowiązujące ustawodawstwo z zakresu postępowania cywilnego i przyczynić się do sprawniejszego rozstrzygania spraw o roszczenia dochodzone w ramach przepisów o postępowaniu upominawczym, stanowiąc tym samym odpowiedź na problem zwiększającego się obciążenia sądów właściwości ogólnej¹.

Twórcy projektu ustawy wprowadzającej EPU kierowali się regulacjami obowiązującymi w postępowaniu upominawczym, natomiast pod względem technicznym punktem wyjścia dla ich prac były rozwiązania funkcjonujące w Wielkiej Brytanii i Niemczech, choć nie zdecydowano się na pełną automatyzację procesu orzekania wzorem wskazanych państw. Rozwiązanie takie słuszenie uznano za niecelowe. Twórcy projektu ustawy w trakcie swoich prac założyli, że funkcja orzecznicza w EPU zostanie powierzona sędziom oraz referendarzom sądowym, którzy swoje obowiązki mieli wykonywać w ramach e-sądu jako wydziału cywilnego jednego sądu rejonowego rozpoznającego wszystkie sprawy zainicjowane w ramach EPU bez względu na wartość przedmiotu sporu².

W uzasadnieniu projektu ustawy odniesiono się do wielu szczegółowych regulacji związanych z wprowadzeniem EPU. Wskazywano na wiążące się z nim

¹ Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 9 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/C66F9B18F6C35321C12574A200267FCC/\\$file/859.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/C66F9B18F6C35321C12574A200267FCC/$file/859.pdf) (18.01.2021), s. 1 i n., dalej: Uzasadnienie.

² A. Brenek, *Elektroniczne postępowanie upominawcze – kilka uwag na temat e-sądu*, KRS 2014, nr 3, s. 11.

oszczędności budżetowe, przyspieszenie procesu rozpoznawania spraw, ułatwienie dostępu do sądów głównie dla tzw. powodów masowych czy wreszcie dostosowanie cywilnego postępowania sądowego do realiów zmieniającego się świata³.

W procesie konsultacji projektu nie brakowało oczywiście głosów krytycznych. Zgłaszano uwagi odnoszące się do samego proponowanego kształtu EPU, jego wpływu na treść istniejących już przepisów kodeksu czy też innych ustaw. Wiele uwagi poświęcono zagadnieniu sposobu orzekania o kosztach postępowania w zależności od sposobu zakończenia postępowania. Zwracano uwagę na brak możliwości wystąpienia w ramach EPU z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych czy też na wątpliwości związane z powierzeniem w ramach EPU obowiązków orzeczniczych referendarzom sądowym. Najdalej idące zarzuty pochodziły od Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz sędziego Sądu Najwyższego J. Gudowskiego, który złożył osobną opinię do projektu. Zarówno BSiA Sądu Najwyższego, jak i sędzia Gudowski podważali sens wprowadzania do ustawodawstwa cywilnego kolejnego rodzaju postępowania odrębnego, wskazując przede wszystkim na zbyt dużą liczbę postępowań odrębnych o podobnym charakterze⁴.

Projektodawca odpierał większość z podnoszonych zarzutów. Odnosząc się do argumentów podważających sens ustanawiania kolejnego postępowania odrębnego, stwierdzono, że słuszny jest zarzut o nadmiernej liczbie postępowań odrębnych o podobnym charakterze do projektowanego, jednak nie może on stanowić argumentu przeciwko wprowadzeniu nowej regulacji. Zauważono, że sytuacja, w której procedura cywilna pozostaje jedyną, w której nie wykorzystuje się dostępnych rozwiązań technicznych pozwalających na kontakt z sądem drogą elektroniczną, bezsprzecznie musi być zmieniona. Nie podzielono także wątpliwości co do możliwości orzekania w EPU przez referendarzy sądowych, zwracając przy tym uwagę, że rozwiązanie takie funkcjonuje i nie jest kwestionowane w postępowaniu upominawczym. Podobnie za niezasadny uznano zarzut dotyczący potencjalnej niekonstytucyjności przepisów uniemożliwiających wystąpienie w EPU z wnioskiem o zwolnienie od kosztów. Trafnie projektodawca skonstatował, że EPU stanowi jedynie alternatywę dla postępowania upominawczego, zatem to w istocie od woli powoda zależy, które z postępowań wybierze. Jeśli za niezbędne uzna on wystąpienie wraz z pozwem o zwolnienie od kosztów sądowych, to naturalną konsekwencją tej decyzji będzie skierowanie sprawy do postępowania upominawczego, a nie EPU. Przy czym, co istotne, decyzja taka w żaden sposób nie wpłynie na zakres praw powoda⁵.

Uwzględnione zostały natomiast m.in. uwagi krytyczne zgłoszone przez prof. dr. hab. F. Zedlera – członka Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, BSiA Sądu Najwyższego oraz Krajową Radę Radców Prawnych. W ich wyniku

³ Uzasadnienie, s. 1 i n.

⁴ *Ibidem*, s. 21 i n.

⁵ *Ibidem*.

wprowadzono m.in. zasadę kontynuacji postępowania prowadzonego w EPU przed sądem właściwości ogólnej w przypadku potrzeby przekazania sprawy do tego ostatniego⁶.

Ostatecznie tak opracowany projekt ustawy po jej uchwaleniu przez parlament wszedł w życie 1 stycznia 2010 r. i choć zbyt daleko idące byłoby stwierdzenie, że zrewolucjonizował on obraz procesu cywilnego w Polsce, to niewątpliwie w sposób znaczny odciążył on sądy właściwości ogólnej. Z danych dostępnych na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości wynika bowiem, że w 2014 r., a zatem zaledwie 4 lata po wprowadzeniu EPU, do e-sądu wpłynęło 1 918 407 spraw (1 646 506 spraw cywilnych, 222 sprawy z zakresu prawa pracy i 271 679 spraw gospodarczych), w 2015 r. było to już 2 448 120 spraw (2 162 922 sprawy cywilne, 388 spraw z zakresu prawa pracy i 320 810 spraw gospodarczych), przy czym w tym samym okresie do sądów powszechnych wpłynęło w 2014 r.: 8 460 422 sprawy cywilne, 156 572 sprawy z zakresu prawa pracy i 1 629 571 spraw gospodarczych, a 2015 r.: 8 971 895 spraw cywilnych, 105 728 spraw z zakresu prawa pracy i 1 729 953 sprawy gospodarcze⁷. Nie ma zatem wątpliwości, że instytucja e-sądu w sposób znaczący odciążyla sądy ogólne i tak już bardzo obciążone ciągle rosnącą liczbą spraw. Z każdym rokiem popularność EPU była równie duża. W 2018 r. e-sąd załatwił 2 572 786 spraw przy wpływie rocznym wynoszącym 2 445 293 sprawy, co stanowi liczbę niebagatelną, jeśli weźmie się pod uwagę, że w tym samym roku do sądów powszechnych wpłynęło 9 442 891 spraw cywilnych, a załatwione zostały 9 339 572 sprawy⁸.

Cele elektronicznego postępowania upominawczego w założeniach jego twórców

Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy wprowadzającej przepisy o EPU, było ono przewidziane przede wszystkim jako alternatywa dla postępowania upominawczego. Podstawowym celem nowelizacji było odciążenie sądów właściwości ogólnej od rozpoznawania spraw drobnych, które nie wymagają prowadzenia skomplikowanego postępowania dowodowego. Projektodawca wskazywał, że z uwagi na specyfikę projektowanego postępowania oraz oferowane przez nie rozwiązania techniczne EPU będzie szybsze i tańsze od postępowania upominawczego⁹.

⁶ *Ibidem*, s. 20–26.

⁷ *Ewidencja spraw według działów prawa i instancyjności w 2015 roku*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-jednoroczne/rok-2015/> (29.11.2020).

⁸ *Ewidencja spraw według działów prawa i instancyjności w 2018 roku*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-jednoroczne/rok-2018/> (28.11.2020).

⁹ Uzasadnienie, s. 24–25.

Dążąc do swego rodzaju popularyzacji EPU wśród podmiotów, które generują znaczną liczbę spraw sądowych, starano się zaprojektować wprowadzane rozwiązania w sposób, który uczyni je atrakcyjnym dla tzw. powodów masowych. Projektowane postępowanie miało zatem stanowić odpowiedź na ich potrzeby. Projektodawca miał przy tym na uwadze, że podmioty te zazwyczaj dochodzą swoich roszczeń w sprawach drobnych, o nieskomplikowanym stanie faktycznym, opierając się na dowodach z dokumentów (faktur, umów itp.)¹⁰. Problematyczny z punktu widzenia wymiaru sprawiedliwości był zatem nie charakter spraw sądowych inicjowanych przez powodów masowych, ale liczba tych postępowań. Dlatego też EPU miało umożliwiać wskazanym podmiotom nie tylko szybkie i sprawne kierowanie na drogę postępowania sądowego pojedynczych spraw, ale przede wszystkim tzw. pakietów pozwów¹¹. Rozwiązanie to było korzystne nie tylko dla sądów, ale również dla samych powodów, oceniając je bowiem z praktycznego punktu widzenia, można założyć, że oszczędza ono czas i środki finansowe konieczne do poniesienia przy kierowaniu spraw na drogę postępowania sądowego w formie tradycyjnej.

Projektowane w ramach EPU rozwiązania miały ułatwiać dochodzenie swoich roszczeń na drodze sądowej także innym podmiotom, niebędącym tzw. powodem masowym, dlatego też kolejnym celem autorów projektu o EPU było usprawnienie przebiegu postępowania. Pierwszym krokiem do realizacji tego założenia było przygotowanie dedykowanego dla EPU systemu teleinformatycznego umożliwiającego wnoszenie pozwu lub pakietu pozwów. Rozwiązanie to miało usprawnić proces kierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Proces konstruowania pozwu miał ułatwiać formularz dostępny w systemie teleinformatycznym. Kierowanie pozwu do sądu z jego użyciem zgodnie z założeniami twórców eliminowało bowiem ryzyko powstania braków formalnych, podobnie jak wymóg uiszczenia opłaty od pozwu z pomocą dedykowanego do tego systemu¹². To z kolei przekłada się na czas trwania postępowania, odciażając jednocześnie sądy od konieczności wykonywania zadań określonych w art. 130 k.p.c., związanych z wzywaniem strony do uzupełnienia braków formalnych pozwu.

Znacznym ułatwieniem miało być także rozwiązanie, które pozwala na powołanie się w treści pozwu na określony dokument jako dowód w sprawie, bez możliwości faktycznego załączania go do pozwu. Pomysł ten początkowo budził duże kontrowersje. Przedstawiciele doktryny zarzucali, że takie rozwiązanie prowadzi w istocie do fikcji orzekania¹³. Skoro bowiem sąd wydający nakaz zapłaty nie może zapoznać się z dokumentem, na który powołuje się powód dla uzasad-

¹⁰ *Ibidem*, s. 1, 21.

¹¹ *Ibidem*, s. 8 i n.

¹² *Ibidem*, s. 2.

¹³ P. Potejko, *Elektroniczne postępowanie upominawcze – fikcja wymiaru sprawiedliwości?*, „Monitor Prawniczy” 2010, nr 1, s. 17.

nienia swojego stanowiska w sprawie, to nie można przyjąć, że jest on w stanie prawidłowo ustalić stan faktyczny sprawy. Z czasem jednak rozwiązanie to zyskało aprobatę. Jego zwolennicy trafnie zwracali uwagę, że w postępowaniu upominawczym i nakazowym sąd również decyduje o wydaniu nakazu zapłaty, nie dysponując kompletnym materiałem dowodowym¹⁴. Należy ponadto zauważyć, przychylając się do oceny aprobującej omawianą regulację, że konsekwencje wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym są zdecydowanie dalej idące niż w przypadku EPU.

Rozwiązaniem, które podobnie jak regulacja art. 505³² § 1 k.p.c. w brzmieniu pierwotnym musi być oceniony pozytywnie, a którego celem było ułatwienie prowadzenia spraw w systemie teleinformatycznym, jest zwolnienie pełnomocników z obowiązku dołączania do pozwu odpisu pełnomocnictwa. Pozwala to bowiem uniknąć gromadzenia nadmiernej ilości danych, co potencjalnie mogłoby negatywnie oddziaływać na pracę samego systemu, ale również utrudniać zapoznanie się z nim przez orzecznika. Wydaje się, że projektodawca słusznie założył, iż przed ewentualną lekkomyślnością w kierowaniu do e-sądu spraw, mimo braku ku temu stosownego umocowania, chroni konieczność podania szczegółowych danych dotyczących pełnomocnictwa, tj. daty jego udzielenia czy danych mocodawcy¹⁵.

Wszystkie wskazane rozwiązania, tj. prowadzenie postępowania z użyciem systemu teleinformatycznego, generowanie pozwu z użyciem dedykowanego do tego formularza, uiszczanie opłaty sądowej od pozwu za pomocą dedykowanej aplikacji oraz przygotowywanie pakietu pozwów, miało usprawnić i skrócić czas trwania postępowania. Wydaje się, że obok odciążania pracy sądów właściwości ogólnej był to drugi najważniejszy cel EPU.

W uzasadnieniu projektu ustawy wskazywano ponadto na oszczędności budżetowe wynikające z EPU. Najważniejsze i najbardziej istotne oszczędności wynikały niewątpliwie z możliwości zaangażowania mniejszych zasobów ludzkich w obsługę pojedynczej sprawy. Do takiego wniosku prowadzą następujące okoliczności. Po pierwsze, prowadzenie sprawy w systemie teleinformatycznym eliminuje konieczność prowadzenia akt w formie tradycyjnej – papierowej, co zwalnia sekretariat e-sądu z obowiązku tworzenia akt, ich bieżącej obsługi, a finalnie także archiwizacji. Po drugie, obsługa sprawy poprzez system teleinformatyczny sprawia, że sąd prowadzi korespondencję co najmniej z powodów z użyciem tego systemu, co wiąże się ze znacznymi oszczędnościami w tym zakresie. Po trzecie, system teleinformatyczny eliminuje problemy z doręczeniem stronie kierowanych do niej pism, nie tylko generując oszczędności, ale również usprawniając przebieg postępowania¹⁶.

¹⁴ K. Franczak, *Elektroniczne postępowanie upominawcze – zalety i wady dla stron postępowania*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2011, nr 7, s. 50.

¹⁵ Uzasadnienie, s. 4–5.

¹⁶ Uzasadnienie, s. 2.

Podsumowując, należy stwierdzić, że podstawowymi celami twórców przepisów o EPU były: po pierwsze, odciążenie sądów właściwości ogólnej dzięki stworzeniu atrakcyjnej alternatywy dla postępowania upominawczego, po drugie, przyspieszenie rozstrzygania dzięki EPU spraw drobnych, o nieskomplikowanym stanie faktycznym, po trzecie, sprostanie oczekiwaniom tzw. powodów masowych jako podmiotów generujących znaczną liczbę spraw sądowych oraz po czwarte, szeroko pojęte usprawnienie postępowania sądowego i poczynienie w tym zakresie oszczędności finansowych.

Najważniejsze nowelizacje EPU do 2019 r.

W kolejnych latach EPU podlegało kilku nowelizacjom, których podstawowym celem było dalsze usprawnianie jego przebiegu oraz eliminacja rozwiązań pozwalających na nadużywanie praw procesowych czy też wykorzystywanie EPU do dochodzenia roszczeń przedawnionych.

Dwie najistotniejsze nowelizacje zostały dokonane mocą ustawy z 10 maja 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. poz. 654), która wprowadziła na grunt kodeksu art. 505^{29a} oraz doprecyzowała art. 505³⁷. *Ratio legis* wprowadzenia na grunt k.p.c. pierwszego ze wskazanych przepisów była niewątpliwie ochrona pozwanych, przeciwko którym, jak wskazała praktyka, powodowie wytaczali liczne powództwa o roszczenia przedawnione. Sąd w EPU miał niezwykle ograniczone możliwości co do kontroli poprawności podstawowych danych wskazanych przez powoda, jak adres pozwanego, tzn. czy jest on tożsamy z adresem pozwanego wskazanym np. w łączącej strony umowie, co stanowiło potencjalne źródło nadużyć ze strony powodów. Ponadto za wprowadzeniem wskazanej nowelizacji przemawiała także duża liczba spraw, w której po wydaniu przez e-sąd postanowienia o przekazaniu sprawy do sądu właściwości ogólnej z uwagi na brak podstaw do wydania nakazu zapłaty, np. z uwagi na wątpliwości co do upływu terminu przedawnienia, powodowie cofali powództwo¹⁷. Takie działania przeczyły jednemu z podstawowych celów wprowadzenia EPU, tj. potrzebie usprawnienia postępowania i odciążania sądów właściwości ogólnej. Dlatego też przeprowadzoną nowelizację w zakresie dodania art. 505^{29a} k.p.c. należy niewątpliwie uznać za słuszną.

Rozwiązaniem zasługującym na aprobatę jest także przeprowadzona w 2013 r. nowelizacja art. 505³⁷ § 1 k.p.c. Stosowanie tego przepisu w pierwotnym brzmieniu budziło liczne kontrowersje. Artykuł 505³⁷ § 1 k.p.c. stanowił bowiem, że „po przekazaniu sprawy w przypadkach wskazanych w art. 505³³, 505³⁴ oraz 505³⁶

¹⁷ Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 10 maja 2013 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, Sejm VII kadencji, druk sejmowy nr 988, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/C87171DE1A8F3A63C1257AD4003C9801/%24File/988.pdf> (29.11.2020), s. 11.

przewodniczący wzywa powoda do usunięcia braków formalnych pozwu oraz uzupełnienia pozwu, w sposób odpowiedni dla postępowania, w którym sprawa będzie rozpoznana – w terminie dwutygodniowym od daty doręczenia wezwania. W przypadku nieusunięcia braków formalnych pozwu sąd umarza postępowanie”. Dla sądów nie było jednak jasne, jakie konkretnie braki formalne pozwu pozwany winien w takiej sytuacji uzupełnić. Praktyka poszczególnych sądów w tym zakresie była bardzo różna. Sądy wzywały powodów m.in. do podpisania pozwu, przedłożenia jego odpisu, złożenia załączników pod rygorem jego zwrotu, zawieszenia postępowania lub nawet umorzenia postępowania. Ostatecznie problem ten zdała się rozstrzygnąć wprowadzona nowelizacja, która dodatkowo podkreśliła zasadę kontynuacji postępowania prowadzonego przez e-sąd przed sądem właściwości ogólnej. Słusznie ograniczono zakres braków formalnych, do których uzupełnienia może zostać wezwany powód, wyłącznie do wykazania umocowania, jeśli był reprezentowany w sprawie przez pełnomocnika, a ponadto w przypadkach określonych w przepisie – do uiszczenia uzupełniającej opłaty od pozwu.

W świetle przeprowadzonej nowelizacji za nietrafne należało uznać poglądy przedstawicieli nauki wskazujące m.in., że art. 505³⁷ § 1 k.p.c. stanowi w granicach swojego przedmiotu regulacji przepis szczególny względem art. 130 § 1 k.p.c., który ma zastosowanie w sprawach skierowanych do sądu właściwości ogólnej po EPU w zakresie nieuregulowanym art. 505³⁷ § 1 k.p.c., pod rygorem zwrotu pozwu¹⁸. Inną koncepcją, również niezasadną, kreowaną przez przedstawicieli doktryny, była rozważana możliwość wzywania powoda do uzupełnienia braków formalnych innych niż określone w art. 505³⁷ § 1 k.p.c. pod rygorem zawieszenia postępowania (art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c.)¹⁹.

Przeprowadzona w 2013 r. nowelizacja art. 505³⁷ k.p.c. okazała się ostatecznie niewystarczająca, ponieważ na jej mocy nie sprecyzowano, do jakich braków formalnych może zostać wezwany pozwany, jeśli w EPU skutecznie zaskarżył nakaz zapłaty. Problem ten rozwiązała dopiero nowelizacja art. 505³⁷ § 2 k.p.c. przeprowadzona ustawą z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1311). Ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie analogicznego rozwiązania jak w przypadku uzupełnienia braków formalnych pozwu na podstawie art. 505³⁷ § 1 k.p.c. w brzmieniu ówczynie obowiązującym. W konsekwencji uzupełnieniu w terminie dwutygodniowym podlegał jedynie brak dokumentu wykazującego umocowanie zgodnie z art. 68 § 1 k.p.c. oraz brak pełno-

¹⁸ P. Sławicki, *Postępowanie upominawcze po skierowaniu sprawy z elektronicznego postępowania upominawczego – wybrane zagadnienia*, „Monitor Prawniczy” 2016, nr 3, s. 130–133.

¹⁹ J.R. Antoniuk, *Postępowanie sądu właściwego po przekazaniu mu sprawy wniesionej w elektronicznym postępowaniu upominawczym (uwagi na tle art. 505[37] KPC)*, „Monitor Prawniczy” 2012, nr 20, s. 512.

mocnictwa²⁰. Jednocześnie jednak aktualna pozostała wątpliwość co do konsekwencji niewywiązania się przez pozwanego z nałożonego na niego obowiązku. Artykuł 505³⁷ § 2 zd. 2 k.p.c. w brzmieniu z 2015 r. stanowił bowiem, że nieuzupełnienie braku w tym zakresie nie skutkuje odrzuceniem sprzeciwu. Rozwiązanie takie było sprzeczne z założeniami autorów projektu ustawy nowelizującej, którzy proponowali, aby konsekwencją niewykazania umocowania było odrzucenie sprzeciwu i uprawnomocnienie nakazu zapłaty²¹. Powstały w ten sposób problem stosowania art. 505³⁷ § 2 k.p.c. stanowił przedmiot rozważań przedstawicieli doktryny. Analizując go z punktu widzenia dążenia do realizacji celu szybkości postępowania, za właściwy należy uznać pogląd, zgodnie z którym postępowanie powinno toczyć się dalej mimo nieuzupełnienia braku formalnego sprzeciwu, bez udziału pełnomocnika, który nie wykazał swojego umocowania²².

Ustawą z 10 lipca 2015 r. dodano także do przepisów o EPU art. 505³² § 2 k.p.c., wzorując się w tym przypadku na istniejącym już europejskim postępowaniu nakazowym. Ustawodawca trafnie dostrzegł bowiem, że w wielu sprawach, w których stwierdzono brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w EPU, powód już po przekazaniu sprawy do sądu właściwości ogólnej decydował o cofnięciu powództwa. Działo się tak m.in. dlatego, że dla powodów dochodzenie swoich roszczeń w tradycyjnym postępowaniu sądowym było nieatrakcyjne lub nieefektywne. Starając się odpowiedzieć na potrzeby powodów, zdecydowano o wprowadzeniu mocą art. 505³² § 4 k.p.c. regulacji, która uprawniała powoda do złożenia w pozwie wniosku o umorzenie postępowania w przypadku stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty. Rozwiązanie takie, bez wątpienia trafne, usprawniało przebieg postępowania, eliminując konieczność podjęcia przez sąd i strony kolejnych czynności procesowych.

Omówione powyżej nowelizacje przepisów o elektronicznym postępowaniu upominawczym należy uznać za najistotniejsze z punktu widzenia dążenia ustawodawcy do realizacji celów tego postępowania. Zmiany te zdawały się wypracować taki kształt EPU, który spełniał oczekiwania stawiane mu przez jego autorów. Niewątpliwie bowiem instytucja e-sądu znacząco odciążała pracę sądów właściwości ogólnej. Postępowanie w EPU było też zdecydowanie szybsze, co potwierdzały statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości wskazujące w 2018 r. na aż 10-dniową różnicę pomiędzy czasem rozpoznania sprawy przez e-sąd a sąd właściwości ogólnej w postępowaniu upominawczym na korzyść tego pierwszego. Wskaźnik czasu trwania postępowań w EPU dla spraw cywilnych to 26 dni

²⁰ Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Sejm VII kadencji, druk sejmowy nr 2678, pkt E. Zmiany dotyczące elektronicznego postępowania upominawczego, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/875C0623FA3DA082C1257D410036BBCD/%24File/2678.pdf> (29.11.2020), s. 23.

²¹ *Ibidem*.

²² K. Weitz, art. 505³⁷ k.p.c. Usuwanie braków pozwu i sprzeciwu [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. III: *Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, Lex/el., Nb. 14.

(47,8 dnia dla załatwień merytorycznych), natomiast wskaźnik czasu trwania postępowań ogółem dla spraw cywilnych prowadzonych w postępowaniu upominawczym i nakazowym to 35,6 dnia (57 dni dla załatwień merytorycznych)²³. Wydało się zatem, że obowiązujące od blisko 10 lat postępowanie nie tylko ciągle zyskuje na popularności, ale również spełnia oczekiwania pokładane w nim przez jego twórców, odciążając pracę sądów właściwości ogólnej i pozwalając powodom na sprawne i efektywne dochodzenie swoich roszczeń w postępowaniu sądowym.

Wpływ tzw. dużej nowelizacji k.p.c. na kształt elektronicznego postępowania upominawczego

Największe zmiany do EPU przyniosła nowelizacja dokonana ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469). Ustawodawca, wprowadzając nowe rozwiązania, zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu projektu ustawy dążył do realizacji zasady szybkości postępowania w całym postępowaniu cywilnym²⁴. Analiza wprowadzonych do EPU zmian budzi jednak wątpliwości co do celowości przyjętych rozwiązań. Wydaje się bowiem, że nowe regulacje bezzasadnie odchodzą od sprawdzonych i dobrze funkcjonujących w praktyce rozwiązań, zmniejszając przy tym atrakcyjność samego postępowania.

Rozważania tej części artykułu poświęcone zostaną analizie tych ze znowelizowanych przepisów o EPU, które mają istotne znaczenie dla realizacji podstawowych celów postępowania, tj. odciążenia sądów właściwości ogólnej, ułatwienia stronom dochodzenia swoich praw w drodze postępowania sądowego oraz przyspieszenia rozpoznawania spraw.

Zachowując systematykę kodeksową, w pierwszej kolejności należy odnieść się do art. 505²⁸ § 2 pkt 1 k.p.c. dodanego do Kodeksu w związku ze znowelizowaniem przepisów o postępowaniu upominawczym i nakazowym i dopuszczeniu możliwości wydania nakazu zapłaty w przypadku dochodzenia w ramach tych postępowań roszczeń pieniężnych albo świadczenia innych rzeczy zamiennych, lub gdy przepis szczególny tak stanowi. Mając na uwadze ograniczenia techniczne istniejące w systemie, w którym prowadzone jest EPU, niemożliwe okazało się rozszerzenie zakresu przedmiotowego EPU o roszczenia o wydanie rzeczy zamiennych, stąd doprecyzowanie w omawianym przepisie zakresu roszczeń, jakie mogą być w jego ramach dochodzone²⁵.

²³ *Ewidencja spraw według działów prawa i instancyjności w 2018 roku*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-jednoroczne/rok-2018/> (28.11.2020).

²⁴ Wniosek taki płynie z analizy całości Uzasadnienia projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Sejm VIII kadencji, druk sejmowy nr 3137.

²⁵ *Ibidem*, s. 119.

Nowelizacja przepisów o postępowaniu upominawczym i nakazowym legła także u podstaw wprowadzenia na grunt Kodeksu regulacji art. 505²⁸ § 2 pkt 2 k.p.c. Ustawodawca dopuścił bowiem w postępowaniu upominawczym i nakazowym możliwość wydawania nakazu zapłaty, nawet jeśli jego doręczenie miałoby nastąpić poza granicami kraju (art. 480² § 2 k.p.c.). Zdecydowano się zatem na swego rodzaju pogorszenie sytuacji procesowej pozwanego w postępowaniu upominawczym i nakazowym, nie decydując się przy tym na podobny zabieg w ramach EPU²⁶. Przyczyny takiej decyzji nie są do końca jasne, ustawodawca nie uzasadnia tej kwestii w uzasadnieniu projektu ustawy. Można jedynie przypuszczać, że *ratio legis* wprowadzenia art. 505²⁸ § 2 pkt 2 k.p.c. jest dążenie do ochrony praw pozwanego. Praktyce znane są bowiem istotne problemy z prawidłowym doręczeniem odpisu nakazu zapłaty wydanego w EPU w związku z nieaktualnymi danymi zamieszczonymi w pozwie. E-sąd ma natomiast ograniczone możliwości weryfikacji danych wskazanych w pozwie z uwagi na brak dostępu choćby do umów stanowiących podstawę dochodzonego w sprawie roszczenia.

Wprowadzony przepis utrzymuje w istocie na gruncie EPU dotychczas istniejące regulacje, nie pogarszając ani nie polepszając sytuacji stron w postępowaniu. Wydaje się, że powielenie rozwiązań przyjętych w postępowaniu upominawczym i nakazowym mogłoby się przyczynić do zwiększenia atrakcyjności EPU. Za utrzymaniem obecnych rozwiązań, szczególnie w kontekście regulacji art. 505²⁸ § 2 pkt 2 k.p.c., niewątpliwie przemawia jednak troska o dobro pozwanego, która jednocześnie nie rzutuje negatywnie na sytuację powoda, ponieważ nadal może on wystąpić do sądu właściwości ogólnej z powództwem o wydanie w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Kolejne zmiany w przepisach dotyczących EPU są konsekwencją odejścia przez ustawodawcę od obowiązującej zasady kontynuowania przed sądem właściwości ogólnej postępowania prowadzonego w ramach EPU. Zgodnie z tą zasadą w sytuacji braku podstaw do wydania nakazu lub skutecznego zaskarżenia nakazu zapłaty przez stronę pozwaną, przy jednoczesnym braku odmiennych żądań strony powodowej, e-sąd odpowiednio przekazywał sprawę do sądu właściwości ogólnej (art. 505³³ § 1 k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji) lub stwierdzał utratę mocy przez nakaz zapłaty w całości, niezależnie od wskazanego zakresu zaskarżenia, i przekazywał sprawę do sądu właściwości ogólnej (art. 505³⁶ k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji), który uzyskiwał wówczas dostęp do systemu teleinformatycznego, pobierał z niego akta sprawy i był zobligowany do podjęcia działań określonych w art. 505³⁷ k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji. Umorzenie postępowania następowało natomiast wyjątkowo, zazwyczaj wów-

²⁶ Por. S. Cieślak, *Art. 505(28) Stosowanie przepisów o postępowaniu upominawczym; negatywne przesłanki wydania nakazu zapłaty* [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, red. T. Zembruski, t. I–II, Lex/el., Nb. 3.

czas, gdy powód w trybie art. 505³² § 4 k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji złożył wniosek o umorzenie postępowania w przypadku braku podstaw do wydania nakazu zapłaty.

Obecnie we wskazanych sytuacjach e-sąd odpowiednio umarza postępowanie, jeśli stwierdzi brak podstaw do wydania nakazu zapłaty (art. 505³³ k.p.c.), lub umarza postępowanie w zakresie, w którym nakaz zapłaty utracił moc (art. 505³⁶ k.p.c.). Konsekwencją powyższych regulacji było oczywiście uchylenie przepisu art. 505³² § 4 k.p.c. jako zbędnego.

Zgodnie z art. 505³⁷ § 2 k.p.c. powód może w terminie 3 miesięcy od dnia wydania postanowienia o umorzeniu wystąpić z analogicznym roszczeniem do sądu właściwości ogólnej dla zachowania skutków prawnych, które ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa, od dnia wniesienia pozwu w EPU (art. 505³⁷ § 2 zd. 1 k.p.c.). Jest jednak wówczas zobowiązany skierować do tego sądu standardowy pozew spełniający wymagania określone dla pisma procesowego tego rodzaju (art. 187 k.p.c.), z ewentualnymi odrębnościami wynikającymi z przepisów szczególnych, wraz z wnioskiem o rozpoznanie go w postępowaniu innym niż EPU.

Omawiany art. 505³⁷ § 2 k.p.c. budzi wątpliwości przedstawicieli doktryny²⁷ z uwagi na wskazany w nim sposób liczenia określonego dla powoda 3-miesięcznego terminu do zainicjowania kolejnego procesu. Należy bowiem zauważyć, że momentem początkowym biegu ww. terminu jest data wydania postanowienia o umorzeniu postępowania, a nie jego uprawomocnienia. Takie rozwiązanie może doprowadzić do sytuacji, w której jednocześnie toczyć będzie się postępowanie zażaleniowe skierowane przeciwko postanowieniu o umorzeniu postępowania oraz kolejne powództwo o to samo roszczenie zainicjowane przez powoda w sądzie właściwości ogólnej w obawie przed upływem terminu określonego w art. 505³⁷ k.p.c. Kolizja taka powinna oczywiście prowadzić do odrzucenia pozwu w drugim postępowaniu na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Skoro bowiem brak jest prawomocnego postanowienia o umorzeniu postępowania, to aktualizuje się bezwzględna negatywna przesłanka procesowa uregulowana w art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Powód musi zatem rozważyć, czy decyduje się na skorzystanie z pełni przysługujących mu praw do dwuinstancyjnego procesu sądowego, czy też z uwagi na obawę upływu terminu określonego w art. 505³⁷ k.p.c. zaniecha zaskarżania postanowienia o umorzeniu postępowania i skieruje sprawę do sądu właściwości ogólnej. Jednocześnie nie można wykluczyć sytuacji, w której orzeczenie o umorzeniu postępowania mimo braku w tym interesu prawnego zaskarży strona pozwana po to tylko, aby odwlec moment uprawomocnienia się orzeczenia i uniemożliwić powodowi ponowne skierowanie spra-

²⁷ Por. S. Cieślak, *Art. 505(37) Koszty procesu w przypadku umorzenia postępowania; wniesienie pozwu o to samo roszczenie w innym postępowaniu* [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. I–II, red. T. Zembrzusi, Lex/el., Nb. 2.

wy do sądu właściwości ogólnej w terminie 3-miesięcznym. Ze wskazanych powyżej względów wadliwość omawianej regulacji jest oczywista. Dlatego też niezbędna wydaje się nowelizacja art. 505³⁷ § 2 k.p.c. poprzez określenie jako momentu początkowego biegu 3-miesięcznego terminu do zainicjowania kolejnego postępowania daty uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu EPU.

Wskazane zmiany dotyczące art. 505³³, art. 505³⁶, art. 505³² § 4 czy art. 505³⁷ k.p.c. są dowodem odchodzenia przez ustawodawcę od zasady kontynuowania EPU przed sądem właściwości ogólnej. Decyzję taką ustawodawca argumentuje potrzebą usprawnienia postępowania i odciążenia sądów właściwości ogólnej, które po otrzymaniu akt sprawy z e-sądu były zobowiązane do ich wybrakowania. Zdaniem ustawodawcy istniejące dotychczas rozwiązania umożliwiające powodowi złożenie wniosku o umorzenie postępowania w przypadku braku podstaw do wydania nakazu zapłaty były niewystarczające z uwagi na brak realnego wpływu na obciążenie pracą sądów właściwości ogólnej²⁸. Powyższe argumenty nie są jednak przekonujące. Niezależnie bowiem od tego, czy sąd właściwości ogólnej otrzyma akta sprawy od e-sądu, czy też powód zdecyduje się na skierowanie pozwu do sądu właściwości ogólnej w terminie 3 miesięcy, w myśl znowelizowanego art. 505³⁷ k.p.c., sąd będzie zobligowany do kontroli formalnej pozwu i wezwania powoda do uzupełnienia jego braków formalnych i fiskalnych, jeśli takie zaistnieją. Mało prawdopodobne jest zatem, że proponowane rozwiązanie istotnie wpłynie na zmniejszenie ilości pracy sądów. Przeciwnie, wydaje się, że standardowa kontrola pozwu jest bardziej czasochłonna od kontroli dokonywanej na podstawie art. 505³⁷ k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji. Co więcej, należy zauważyć, że po otrzymaniu dostępu do akt e-sądu sąd właściwości ogólnej w sprawach, w których nakaz zapłaty został skutecznie zaskarżony, od razu dysponował stanowiskiem obu stron sporu, tj. pozwem oraz sprzeciwem od nakazu zapłaty. Obecnie natomiast będzie musiał ponownie wykonać pracę, którą już wykonano w e-sądzie, tj. zweryfikować, czy sprawa nadaje się do rozpoznania w postępowaniu upominawczym, w przypadku wydania nakazu zapłaty doręczyć jego odpis wraz z pozwem do pozwanego, który ponownie zaskarży go sprzeciwem, a w przypadku niewydania nakazu zapłaty wniesie odpowiedź na pozew, po raz kolejny zajmując stanowisko w sprawie.

Powyższa uproszczona forma opisu czynności procesowych podejmowanych w sprawie przez sądy oraz strony postępowania prowadzi do wniosku, że wszystkie wskazane podmioty postępowania są zmuszone do dublowania swoich czynności, co bez wątpienia nie może zostać uznane za rozwiązanie korzystne zarówno z punktu widzenia obciążenia pracą sądów właściwości ogólnej, jak i przyspie-

²⁸ Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Sejm VIII kadencji, druk sejmowy nr 3137, pkt 37. Elektroniczne postępowanie upominawcze, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/166CCC44490F3965C1258384003CD40A/%24File/3137.pdf> (29.11.2020), s. 118 i n.

szenia rozpoznania sprawy oraz zwiększania atrakcyjności EPU. Wprowadzona zmiana zdaje się wręcz przeczyć idei odciążenia sądów właściwości ogólnej. Za oceną taką przemawia, po pierwsze, fakt, że postępowania przed e-sądem stają się mniej atrakcyjne dla powodów niemających – nie ma bowiem wątpliwości, że nawet potencjalna konieczność dwukrotnego występowania z określonym roszczeniem na drogę sądową zniechęci powodów do e-sądu i od razu skierują oni swoje roszczenie do sądu właściwości ogólnej; po drugie, sądy właściwości ogólnej w zaistniałej sytuacji będą musiały podjąć standardowe czynności związane z kontrolą formalną pozwu (art. 130 § 1 k.p.c.), a nie tylko działania wskazane w art. 505³⁷ k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji, powielając przy tym działania e-sądu i wydłużając czas trwania postępowania. Obie wskazane okoliczności nie przyczyniają się ani do przyspieszenia rozpoznania sprawy, ani do odciążenia sądów właściwości ogólnej, ani do popularyzowania EPU.

Za pożądaną należy w omawianym kontekście uznać jedynie nowelizację art. 505³⁶ k.p.c. w zakresie, w którym dopuszcza on obecnie możliwość zaskarżenia nakazu zapłaty wydanego w EPU w części. W stanie prawnym obowiązującym przed nowelizacją samo wniesienie sprzeciwu od nakazu zapłaty prowadziło do utraty mocy przez nakaz zapłaty w całości. Rozwiązanie to budziło wątpliwości co do jego zgodności z art. 45 Konstytucji. Problem ten został nawet poddany do rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny, który ostatecznie z przyczyn formalnych umorzył postępowanie²⁹. Treść art. 505³⁶ k.p.c. w aktualnym brzmieniu umożliwia pozwanemu dowolne ustosunkowanie się do żądań strony powodowej i niewątpliwie przyczynia się tym samym do szybszego rozstrzygnięcia sprawy, bowiem zwalnia sąd z obowiązku prowadzenia postępowania w zakresie, jaki jest między stronami niesporny. Pozwala to też na uzyskanie przez powoda szybszego zaspokojenia tej części roszczeń, które zostały na jego rzecz zasądzone nakazem zapłaty i nie są przez pozwanego kwestionowane.

Ostatnim zagadnieniem, które wymaga szerszego rozważenia w kontekście przeprowadzonej nowelizacji EPU, jest problem dokonywanych w jego ramach doręczeń. Kwestia ta została uregulowana w EPU w sposób odmienny od pozostałych rodzajów postępowań w sytuacji, gdy niemożliwie okaże się doręczenie bezpośrednie oraz doręczenie zastępcze pierwszego pisma w sprawie skierowanego do strony pozwanej. Zgodnie z art. 139¹ k.p.c., który nie znajduje zastosowania w EPU, w przypadku braku możliwości doręczenia pierwszego pisma w sprawie pozwanemu obowiązek jego skutecznego doręczenia sąd nakłada na powoda, który w terminie 2 miesięcy od otrzymania zobowiązania sądu powinien doręczyć pozwanemu odpis pozwu z pomocą komornika albo w tym terminie wskazać inny adres, pod którym pozwany zamieszkuje, albo przedstawić dowód na fakt zamieszkiwania przez pozwanego pod adresem wskazanym w pozwie. Niewywiązanie się z powyższego zobowiązania prowadzi do zawieszenia

²⁹ Postanowienie TK z dnia 15 stycznia 2015 r., sygn. P 7/12, Lex nr 1650347.

przez sąd postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. W EPU *lex specialis* wobec art. 139¹ k.p.c. stanowi art. 505³⁴ k.p.c. Przepis ten w sposób znaczący uprzywilejowuje pozycję strony powodowej w postępowaniu, upraszczając proces doręczeń. Zgodnie bowiem z jego dyspozycją w przypadku braku możliwości dokonania doręczenia bezpośredniego lub zastępczego pierwszego pisma w sprawie skierowanego do strony pozwanej sąd uznaje doręczenie za skuteczne, jeśli adres, pod którym dwukrotnie pozostawiono zawiadomienie o przesyłce w trybie art. 139 k.p.c., jest adresem ujawnionym w rejestrze PESEL. Jeśli adresy te nie są tożsame, sąd z urzędu uchyla nakaz zapłaty i umarza postępowanie, chyba że powód w określonym przez sąd terminie, nie dłuższym niż miesiąc, wskaże prawidłowy adres pozwanego.

Przyjęte przez ustawodawcę regulacje dotyczące doręczenia pierwszego pisma procesowego stronie pozwanej w EPU oceniane są zgodnie przez przedstawicieli doktryny jako niezrozumiałe³⁰. Mając bowiem na uwadze m.in. ograniczenia art. 505²⁸ § 2 pkt 2 k.p.c. i powoływaną na ich poparcie potrzebę ochrony pozwanego, a także znane praktyce przypadki nadużywania przez powodów przepisów o EPU i celowego podawania nieaktualnego adresu zamieszkania strony pozwanej, nielogiczne wydaje się wprowadzone w EPU uproszczenie procedury dokonywania doręczeń. Konsekwentny ustawodawca winien raczej odwrócić zakres obowiązywania przepisów o doręczeniach w ten sposób, aby obecny art. 139¹ k.p.c. regulował kwestie doręczeń w EPU, a przepis art. 505³⁴ k.p.c. – w pozostałych rodzajach postępowań³¹. Takie rozwiązanie istotnie wzmacniałoby ochronę pozwanych i wymuszało na stronie powodowej prawidłowe wywiązywanie się z obowiązku wskazywania aktualnego adresu strony pozwanej. Regulacja istniejąca obecnie nie znajduje natomiast żadnego uzasadnienia, choć niewątpliwie z punktu widzenia realizacji zasady szybkości postępowania czy zwiększania atrakcyjności dla powodów – zwłaszcza powodów masowych – EPU jest rozwiązaniem pożądanym.

Podsumowanie

Elektroniczne postępowanie upominawcze wprowadzone na grunt postępowania cywilnego w 2010 r. stanowiło właściwą odpowiedź na potrzeby zmieniającego się świata. W sposób adekwatny wykorzystywało ono możliwości, jakie w czasie jego projektowania dawała technika. Twórcy EPU jako podstawowe cele tego postępowania wskazywali: odciążenie sądów właściwości ogólnej dzięki

³⁰ Por. S. Cieślak, Art. 505³⁴ Uznanie nakazu zapłaty za doręczony; uchylenie nakazu zapłaty w przypadku niemożności jego doręczenia [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. I–II, red. T. Zembruski, Lex/el., Nb. 4–5.

³¹ Por. *ibidem*, Nb. 4.

stworzeniu atrakcyjnej alternatywy dla postępowania upominawczego, realizację zasady szybkości postępowania poprzez przejście przez e-sąd do rozstrzygania spraw drobnych, o nieskomplikowanym stanie faktycznym oraz spraw pochodzących od tzw. powodów masowych, a ponadto możliwość poczynienia oszczędności finansowych z uwagi na potrzebę angażowania w proces orzeczniczy mniejszych zasobów ludzkich i mniej kosztownych rozwiązań.

Przez ostatnie blisko 11 lat obowiązywania przepisy o EPU były kilkakrotnie nowelizowane. Za każdym razem jako motywy prowadzonych nowelizacji wskazywano potrzebę usprawnienia przebiegu postępowania lub względy związane z ochroną podmiotów EPU. Wprowadzone rozwiązania zdawały się być trafne, popularność EPU mierzona liczbą spraw kierowanych do tego postępowania ciągle rosła lub pozostawała na niezmiennym poziomie. Realizowane były także podstawowe cele postępowania, tj. szybkie i sprawne rozstrzyganie zgłoszonych do niego roszczeń. Wszystko to mimo pewnych niedoskonałości samego systemu teleinformatycznego oraz krytyki niektórych z obowiązujących w EPU rozwiązań (m.in. art. 505³⁶ k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji) zdawało się pozwalać na osiągnięcie podstawowego celu postępowania, tj. odciążać sądy właściwości ogólnej.

Nowelizacja przeprowadzona w ramach tzw. dużej nowelizacji k.p.c. zmieniła obraz EPU w sposób znaczący. Rozwiązaniem najdalej idącym i budzącym przy tym najwięcej kontrowersji jest niewątpliwie odejście od zasady kontynuowania elektronicznego postępowania upominawczego w ramach postępowania przed sądem właściwości ogólnej. Nie mniej wątpliwości budzą jednak również inne znowelizowane regulacje, w tym przepisy o doręczeniach. Ogólna analiza ostatniej nowelizacji przepisów o EPU prowadzi do wniosku, że możliwość skierowania sprawy na drogę EPU pozostaje obecnie atrakcyjna wyłącznie dla powodów masowych, podmioty te korzystają bowiem z możliwości kierowania do e-sądu pakietu pozwów, co nawet w przypadku ryzyka umorzenia postępowania i konieczności dublowania czynności procesowych może być dla nich atrakcyjne, zwłaszcza jeśli uwzględni się przy tym regulacje dotyczące doręczeń w EPU. Przeciętny powód będzie musiał natomiast rozważyć, czy czas przeznaczony na skierowanie sprawy do EPU, oczekiwanie na sprzeciw pozwanego, a końcowo umorzenie postępowania jest wart poniesienia. Zapewne bowiem w wielu przypadkach bardziej opłacalne dla powoda będzie skierowanie sprawy bezpośrednio do sądu właściwości ogólnej.

Weryfikacja postawionej tezy co do spadku atrakcyjności i popularności EPU wśród powodów niemasywowych mimo upływu roku od dokonanej nowelizacji jest obecnie niemożliwa do przeprowadzenia, w dacie sporządzenia artykułu nie są bowiem dostępne dane statystyczne Ministerstwa Sprawiedliwości ani za 2020 r., ani za żaden z jego kwartałów. Ponadto przy dokonywaniu takiej oceny w przyszłości trzeba będzie mieć też na uwadze szczególną sytuację panującą w kraju i na świecie w 2020 r. z uwagi na epidemię wirusa SARS-CoV-2, która mogła

w sposób znaczący wpływać na decyzję o rodzaju postępowania, w ramach którego powodowie decydowali się dochodzić swoich roszczeń przed sądem. Niemniej obecnie należy mieć nadzieję, że wprowadzone zmiany nie zniechęcą powodów do kierowania spraw na drogę EPU. Jeśli bowiem tak się stanie, sądy właściwości ogólnej mogą spotkać się z drastycznym wzrostem liczby spraw, co może nie tylko utrudnić realizację obowiązku wynikającego z art. 6 k.p.c., ale wręcz sparaliżować pracę tych instytucji, przekreślając możliwość realizacji wszelkich celów stawianych EPU przez jego twórców.

Bibliografia

- Antoniuk J.R., *Postępowanie sądu właściwego po przekazaniu mu sprawy wniesionej w elektronicznym postępowaniu upominawczym (uwagi na tle art. 505[37] KPC)*, „Monitor Prawniczy” 2012, nr 20.
- Brenek A., *Elektroniczne postępowanie upominawcze – kilka uwag na temat e-sądu*, KRS 2014, nr 3.
- Ewidencja spraw według działów prawa i instancyjności w 2015 roku*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-jednoroczne/rok-2015/>.
- Ewidencja spraw według działów prawa i instancyjności w 2018 roku*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-jednoroczne/rok-2018/>.
- Franczak K., *Elektroniczne postępowanie upominawcze – zalety i wady dla stron postępowania*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2011, nr 7.
- Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. III: *Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński (red.), Lex/el.
- Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. I–II, red. T. Zembrzusi, Lex/el.
- Potejko P., *Elektroniczne postępowanie upominawcze – fikcja wymiaru sprawiedliwości?*, „Monitor Prawniczy” 2010, nr 1.
- Sławicki P., *Postępowanie upominawcze po skierowaniu sprawy z elektronicznego postępowania upominawczego – wybrane zagadnienia*, „Monitor Prawniczy” 2016, nr 3.

Streszczenie

Celem niniejszego opracowania jest analiza przepisów o elektronicznym postępowaniu (EPU) upominawczym w kontekście możliwości realizacji w jego ramach celów i założeń, jakie stały się przyczyną wprowadzenia przepisów o EPU do k.p.c. Autorka dokonuje na wstępie swoich rozważań krótkiej analizy genezy EPU oraz określa cele, jakie mu wyznaczili jego twórcy. Następnie przeprowadzono analizę kolejnych nowelizacji przepisów o EPU do 2019 r. Najobszerniejszą część artykułu stanowi szczegółowa analiza tzw. dużej nowelizacji postępowania cywilnego z 2019 r. Autorka krytycznie odnosi się do większości z wprowadzonych rozwiązań, dochodząc do wniosku, że omawiana nowelizacja zmniejsza atrakcyjność omawianego postępowania i niesie ze sobą poważne ryzyko zwiększenia obciążenia pracą sądów właściwości ogólnej.

Słowa kluczowe: postępowanie cywilne, elektroniczne postępowanie upominawcze, nowelizacja

IMPACT OF THE ELECTRONIC PROCEEDINGS BY WRIT OF PAYMENT REFORM ON THE POSSIBILITY OF ACHIEVING THE OBJECTIVES OF THIS PROCEDURE

Summary

The purpose of this publication is to analyze the provisions on electronic proceedings by writ of payment (hereinafter also: EPU) in the context of the possibility of achieving the objectives and assumptions that were the reason for the introduction of the provisions on EPU to the Code of Civil Procedure. At the beginning of her deliberations, the author makes a short analysis of the origins of electronic proceedings by writ of payment and defines the objectives which the authors of the electronic proceedings by writ of payment have set for the proceedings. Then, the analysis of subsequent amendments to the provisions of the Code of Civil Procedure until 2019 was conducted. The most extensive part of the study is a detailed analysis of the so-called large amendment to the Civil Procedure Law of 2019. The author criticises most of the solutions introduced, concluding that the amendment in question reduces the attractiveness of the proceedings in question and carries a serious risk of increasing the workload of courts of general jurisdiction.

Keywords: civil proceedings, electronic writ of payment proceedings, amendment